Teza: konflikt interesów i naruszenie tajemnicy zawodowej.

Pokrzywdzona była klientką obwinionej, dla której obwiniona świadczyła pomoc prawną, na podstawie udzielonego jej ogólnego, szerokiego pełnomocnictwa, a następnie reprezentowała przed sądem okręgowym w sprawie o zapłatę przeciwników procesowych pokrzywdzonej, czym dopuściła się konfliktu interesów oraz naruszenia tajemnicy zawodowej.

.

WO-33/19

ORZECZENIE

z dnia 4 listopada 2019 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Joanna Matuszewska / sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Magdalena Szepczyńska, SWSD Michał Łukasik

Protokolant: Magdalena Senderska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Tomasza Mazurczaka po rozpoznaniu w dniu 04 listopada 2019 roku na rozprawie sprawy radcy prawnego G. J.

obwinionej o czyn z art. 64 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 8, art. 9, art. 22 ust 1 pkt a) Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku)

na skutek odwołania obwinionej z dnia 11 lutego 2019 roku od orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2018 roku sygn. akt OSD 13/18 orzeka:

1.

zmienia pkt I zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że wyrazy „ w okresie od 18 maja 2012 roku" zastępuje się wyrazami „w okresie od dnia 8 sierpnia 2012 roku"

2.

w pozostałym zakresie orzeczenie utrzymuje w mocy,

3.

zasądza od obwinionej koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1300 (słownie: jeden tysiąc trzysta) zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

UZASADNIENIE

Na skutek skargi z dnia 16 października 2013 r. A. Z. Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu postanowieniem z dnia 3 stycznia 2014 r. wszczął dochodzenie w sprawie nieetycznego postępowania radcy prawnego G. J.. Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2014 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Poznaniu przedstawił radcy prawnemu G. J. zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na naruszeniu obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej oraz działaniu w imieniu swych klientów J. S. i P. W. (1) przeciwko A. K. i spółce EXURO sp. z o.o. pomimo konfliktu interesów.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego postanowieniem z dnia 18 stycznia 2015 r. umorzył dochodzenie w sprawie uznając, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia zasad etyki radcy prawnego przez radcę prawnego G. J.. Odwołanie od w/w postanowienia złożyła A. K..

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Poznaniu postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2015 r. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego do ponownego rozpoznania. Sąd ten stwierdził, że nie został zebrany cały materiał dowodowy, niezbędny do ustalenia stanu faktycznego w sprawie, co nie pozwala na zakończenie postępowania w sprawie.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Poznaniu skierował w dniu 23 marca 2017 r. wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego

Orzeczeniem z dnia 6 czerwca 2017 r. w sprawie sygn. akt: OSD - 18/17 Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu uznał obwinioną winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w sposób zawiniony nienależycie wykonywała czynności zawodowe i uchybiła ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom etyki zawodowej w ten sposób, że w okresie od 18 maja 2012 r. do 15 czerwca 2015 r. reprezentując J. S. i P. W. (1) w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w Wydziale I Cywilnym (sygn. akt I C 812/12) przeciwko A. K. i S. K., mogła wykorzystywać wiedzę na temat A. K. uzyskaną w czasie, gdy była pełnomocnikiem A. K., co mogło narazić na wystąpienie ryzyka naruszenia zobowiązania do poufności wobec A. K., to jest popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j. Dz. U z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) w związku z art. 22 ust. 2 lit. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) i za czyn ten na podstawie 65 ust. 1 pkt. 1 ustawy o radcach prawnych wymierzył karę upomnienia. Na podstawie art.70^6 ustawy o radcach prawnych zasądził od obwinionej kwotę 2 186,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Obwiniona zaskarżyła w całości w/w orzeczenie odwołaniem z dnia 28 lipca 2017 r. zarzucając mu: obrazę przepisów prawa materialnego:

a)

art.64 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 22 ust.2 pkt. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, art. 22^5 ust. 1 ustawy o radcach prawnych i art. 12 ust. 1, art. 16, art. 28 ust. 3 i art. 29 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz art. 98, art. 99 § 1 i 2 i art. 734 - 751 k.c., art. 65 poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez sąd okręgowy obwinionej winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego pomimo, iż jej zachowanie nie spełniało znamion zawinienia, nienależytego wykonywania zawodu radcy prawnego, nie było sprzeczne ze ślubowaniem radcowskim i zasadami etyki radcy prawnego.
- niewłaściwą interpretacją art. 22 ust. 2 pkt. c Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i błędne przyjęcie na podstawie ustalonego stanu faktycznego, iż A. K. była klientką obwinionej i zleciła jej obsługę prawną a J. S. i P. W. (1) udzielili jej „nowego" pełnomocnictwa,
- niewłaściwą interpretację art. 12 ust. 1 ustaw) o radcach prawnych i art. 16 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i bezzasadne przyjęcie, że A. K. przekazała obwinionej informacje jej dotyczące, których nie ujawniłaby nikomu,
- niewłaściwą interpretację art. 22" ustawy o radcach prawnych, art. 28 ust. 3, art. 29 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz 734 -751 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że A. K. zleciła obsługę prawną i była jej klientką.

b)

art. 64 ust. 1 i 2 ustaw) o radcach prawnych w zw. z art. 22 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz art. 56, art. 60 i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, że A. K. nie wyraziła zgody na udostępnienie J. S. i P. W. (1) dokumentów i informacji o jej zadłużeniu oraz nieprawidłowe uznanie, że taką zgodę powinna była wyrazić.

c)

art. 65 ust. 1 pkt. 1 ustawy o radcach prawnych poprzez wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej, pomimo, że obwiniona nie popełniła przewinienia dyscyplinarnego, albowiem jej zachowanie nie spełniało znamion zawinionego, nienależytego wykonywania zawodu radcy prawnego, nie było sprzeczne ze ślubowaniem radcowskim i zasadami etyki radcy prawnego.

d)

art. 70^6 ustawy o radcach prawnych poprzez obciążenie obwinionej kosztami postępowania, pomimo nie popełnienia przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego.

2)

obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia art. 2 par. 2, art. 4, art. 7, art. 167 i art. 170, art. 424 par. 1 k.p.k. poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia nieprawdziwych i niepełnych ustaleń stanu faktycznego, nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej, nieuwzględnienie przy rozstrzyganiu sprawy wszystkich dowodów, niedokonanie swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nieprzeprowadzenie dowodów mających istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, niewskazanie w uzasadnieniu jakie fakty sąd okręgowy uznał za udowodnione i na jakich oparł się dowodach.

3)

błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść orzeczenia, polegające na uznaniu, że A. K. przekazała w zaufaniu informacje jej dotyczące, których nie ujawniłaby nikomu, że była jej klientką, że obwiniona wykonywała czynności na zlecenie skarżącej, że A. K. nie wyraziła zgody na reprezentowanie przez obwinioną J. S. i P. W. (1) w sprawie przeciwko skarżącej. Ponadto obwiniona w odwołaniu wniosła o przeprowadzenie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny dowodów z dokumentów załączonych do odwołania oraz uznanie jako części odwołania pism obwinionej z dnia 17 kwietnia 2014 r. i 17 maja 2017 r. znajdujących się w aktach sprawy oraz zeznań świadków J. S. i P. W. (1) na okoliczność ich współpracy z A. i S. K. oraz obwinioną, udzielenia pełnomocnictwa obwinionej przez A. K. oraz czynności wykonywanych na jej rzecz i wyjaśnień obwinionej.

Wskazując na powyższe zarzuty obwiniona wniosła alternatywnie o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy przez uniewinnienie obwinionej,

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie postępowania,

- uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 26 października 2017 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia, wskazując, że nie zostało przeprowadzone przez Rzecznika Dyscyplinarnego, a następnie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w całości postępowanie dowodowe. W przedmiotowej sprawie zabrakło zdaniem Sądu odwoławczego dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego pismem z dnia 30 stycznia 2017 r. wezwał A. K. na przesłuchanie. Pokrzywdzona telefonicznie poinformowała Rzecznika, że nie jest zainteresowana przyjazdem do Poznania celem jej przesłuchania. Rzecznik jak również sąd okręgowy natomiast nie podjęli innych czynności

proceduralnych, które mogłyby doprowadzić do wysłuchania pokrzywdzonej. Brak wnikliwego postępowania dowodowego uniemożliwiło Sądowi Odwoławczemu ocenę orzeczenia sądu okręgowego. Dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych uzależnione jest od przeprowadzenia zawnioskowanych przez stronę świadków J. S. i P. W. (1) jak również pokrzywdzonej. Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazał, iż w trakcie ponownego rozpoznania sprawy Sąd I instancji winien przesłuchać świadków zawnioskowanych przez obwinioną, wysłuchać pokrzywdzoną oraz rozpatrzyć zarzuty podniesione w odwołaniu, a przede wszystkim ustalić: zakres czynności wykonywanych przez obwinioną w ramach udzielonego pełnomocnictwa, w jakim celu pokrzywdzona udzieliła obwinionej pełnomocnictwa, jakie dokumenty, informacje i w jakim celu zostały przekazane przez A. K. obwinionej, czy można uznać pokrzywdzoną klientkę obwinionej skoro nie została zawarta umowa na obsługę prawną, zakres współpracy stron: obwinionej, pokrzywdzonej, oraz J. S. i P. W. (1), a w szczególności ustaleń pomiędzy nim co do udostępnienia informacji w zakresie zadłużenia A. K. i jej męża, celem należytego wykonania przez obwinioną zlecenia dokonanego przez jej stałych klientów (J. S. i P. W. (1)) w zakresie spłacania przez nich długów małżonków K., oraz czy faktycznie udzielone przez Akcję K. pełnomocnictwo miało służyć wyłącznie ustaleniu zadłużenia pokrzywdzonej, w celu spłacenia jej długu wkładami pieniężnymi wniesionymi przez J. S. i P. W. (1) w zamian za udziały w tworzonej przez strony spółce, czy obwiniona miała inne możliwości zabezpieczenia interesów swoich klientów bez wiedzy o stanie zadłużenia Akcji K., nadto czy Akcji K. przysługuje status osoby pokrzywdzonej.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu w wyniku ponownego rozpoznania sprawy orzeczeniem z dnia 17 kwietnia 2018 r. uznał obwinioną winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w okresie od 18 maja 2012 r.

do 15 czerwca 2015 r. reprezentowała J. S. i P. W. (1) w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w Wydziale I Cywilnym (sygn. akt I C 812/12) o zapłatę przeciwko A. K., której wcześniej udzieliła pomocy prawnej w sprawach z nią związanych tj. dotyczących restrukturyzacji zadłużenia A. K., w tym w oparciu o pełnomocnictwo z dnia 14 kwietnia 2010 r. tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) w związku z art. 8, art. 9, oraz art. 22 ust 1 pkt a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) za który na podstawie 65 ust. 1 pkt. 1 ustawy o radcach prawnych wymierzył karę upomnienia. Okręgowy Sąd Dyscyplinarnego obciążył także obwinioną kosztami postępowania dyscyplinarnego na rzecz Okręgowej Izby Radców prawnych w Poznaniu 2500 zł i 1500 zł za instancję odwoławczą.

Obwiniona odwołaniem z dnia 11 lutego 2019 r. zaskarżyła w całości w/w orzeczenie zarzucając mu:

1)

obrazę przepisów prawa materialnego:

a)

art. 64 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 22 ust.1 pkt. a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, art. 22^{3} ust. 1 ustawy o radcach prawnych i art. 12 ust. 1, art. 15, art. 16, art. 22 ust. 2 pkt c i art. 29 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz art.98, art. 99 § 1 i 2 i art.734 - 751 k.c., art. 65 poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie i uznanie obwinionej winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego pomimo, iż jej zachowanie nie spełniało znamion zawinienia, nienależytego wykonywania zawodu radcy prawnego, nie było sprzeczne ze ślubowaniem radcowskim i zasadami etyki radcy prawnego.

- niewłaściwą interpretacją art. 22 ust. 2 pkt. a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i błędne przyjęcie iż obwiniona udzieliła wcześniej A. K. pomocy prawnej w sprawie albo w sprawie z nią związanej prowadzonej przez obwinioną na zlecenie jej wieloletnich klientów J. S. i P. W. (1),

- brak zastosowania, niewłaściwe zastosowanie lub niewłaściwą interpretację art. 8, art. 9, art. 12, art. 15, art. 16, art. 22 ust. 2 pkt c Kodeksu Etylu Radcy Prawnego i błędne przyjęcie, iż A. K. była klientką obwinionej i obwiniona była zobowiązana przestrzegać przepisów Kodeksu Etyki Radcy Prawnego tak jakby A. K. była klientką obwinionej, a ponadto, ze A. K. przekazała obwinionej w zaufaniu informacje jej dotyczące, których nie ujawniłaby nikomu, a w szczególności J. S. i P. W. (1),

- brak zastosowania art. 22^3 ustawy o radcach prawnych, art. 28 ust.3,art. 29 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz 734-751 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że A. K. zleciła obsługę prawną i była klientką obwinionej.

b)

art. 64 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 22 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz art. 56, art. 60 i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez brak zastosowania przejawiający się w pominięciu iż, A. K.:

• na podstawie ustaleń z J. S., P. W. (1) i obwinioną wyraziła zgodę o której mowa w art. 22 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

oraz zgody na udostępnienie J. S. i P. W. (1) dokumentów i informacji jej dotyczących uzyskanych przez obwinioną,

• wyraziła zgodę, o której mowa w art. 22 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego na reprezentowanie przez obwinioną J. S. i P. W. (1) w sprawie przeciwko A. i S. K. przed Sądem Okręgowym w Szczecinie o sygn. akt. I C 812/12.

c)

art. 65 ust. 1 pkt. 1 ustawy o radcach prawnych poprzez niewłaściwe zastosowanie i wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej, pomimo, że obwiniona nie popełniła przewinienia dyscyplinarnego, albowiem jej zachowanie nie spełniało znamion zawinionego, nienależytego wykonywania zawodu radcy prawnego, nie było sprzeczne ze ślubowaniem radcowskim i zasadami etyki radcy prawnego.

d)

art. 70^6 ustawy o radcach prawnych poprzez obciążenie obwinionej kosztami postępowania, pomimo nie popełnienia przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego.

2)

obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia

a)

art. 2 par. 2 k.p.k. w zw. z art. 74^1 u.r.pr. poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcie nieprawdziwych lub niepełnych ustaleń faktycznych;

b)

art. 4 k.p.k. w zw. z art.74^1 u.r.pr. poprzez brak zbadania i uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej;

c)

art. 5 k.p.k. w zw. z art. 74^1 u.r.pr. poprzez brak rozstrzygnięcia na korzyść obwinionej niedających się usunąć wątpliwości wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego;

d)

art. 7 k.p.k. w zw. z art. 74^1 u.r.pr. poprzez nieuwzględnieniu przy rozstrzyganiu sprawy wszystkich dowodów, niedokonanie swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;

e)

art. 92 k.p.k. w zw. z art. 74. (1) u.r.pr poprzez wydanie orzeczenia z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu mających znaczenie w sprawie;

f)

art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. w zw. z art. 74. (1) u.r.pr, poprzez nieprzeprowadzenie dowodów mających istotne znaczenie dla rozpoznania, w tym pominięcie przesłuchania A. K. i wobec uznania, iż okoliczności wskazane przez A. K. uniemożliwiają jej przesłuchanie oraz niepodjęcie innych czynności proceduralnych, które mogłyby doprowadzić do jej wysłuchania;

g)

art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74. (1) u.r.pr poprzez niepełne wskazanie jakie fakty Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz niewyjaśnienic podstawy prawnej orzeczenia;

3)

na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zw. z art. 74. (1) u.r.pr błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść orzeczenia, polegające na uznaniu,

że :

a)

A. K. przekazała w zaufaniu informacje jej dotyczące, których nie ujawniłaby nikomu, a w szczególności J. S. i P. W. (1), pomimo, iż jest to sprzeczne z materiałem zgromadzonym w sprawie.

b)

A. K. była klientką obwinionej i to z samego faktu udzielenie obwinionej pełnomocnictw, pomimo, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie świadczy, iż klientami obwinionej byli J. S. i P. W. (1);

c)

obwiniona wykonywała czynności na zlecenie A. K., pomimo, iż jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zleceniodawcami usług prawnych byli J. S. i P. W. (1);

d)

obwiniona w okresie od 18 maja 2012 r do 15 czerwca 2015 r reprezentowała J. S. i P. W. (1) w sprawie przeciwko A. K. i S. K. toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie o sygn. akt. I C 812/12, podczas gdy pozew został złożony 8 sierpnia 2012 r.;

e)

A. K. przysługuje w niniejszym postępowaniu status osoby pokrzywdzonej;

f)

obwiniona nie miała zawartej umowy J. S. i P. W. (1), a świadczenie pomocy prawnej przez obwinioną odbywało się jedynie na podstawie pełnomocnictw udzielonych przez J. S. i P. W. (1);

g)

pełnomocnictwa udzielone obwinionej przez J. S. i P. W. (1) nie obejmowały możliwości ich reprezentacji przed komornikiem sądowym.

Wskazując na powyższe zarzuty obwiniona wniosła alternatywnie o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy przez uniewinnienie obwinionej,
- uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie postępowania,
- uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto wniosła o przeprowadzenie dowodu z uzupełniających zeznań obwinionej i przeprowadzenie dowodu z zeznań A. K. oraz uznanie za część odwołania pisma obwinionej z dni 17 kwietnia 2014 r, 17 maja 2017.r , 28 lipca 2017r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, ustalił i zważył co następuje.

Odwołanie obwinionej, z włączeniem okoliczności dotyczących określenia daty początkowej czynu dyscyplinarnego (o czym w dalszej części) jest niezasadne, a zarzuty i wnioski w nim zawarte (z zastrzeżeniem powyższego) nie zasługują na uwzględnienie, gdyż nie zawierają argumentów, mogących podważyć stanowisko Sądu I instancji, wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu.

Przede wszystkim wskazać należy na niedopuszczalność - zastosowaną przez obwinioną w odwołaniu - kumulacji zarzutów odwoławczych dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych lub obrazy przepisów postępowania z zarzutem obrazy prawa materialnego. Jak wskazywał bowiem wielokrotnie w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy, zarzut obrazy prawa materialnego jest możliwy, co do zasady jedynie wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych, bowiem obraza ta może polegać na błędnej wykładni zastosowania przepisów, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu prawa materialnego w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. W związku z tym obraza prawa materialnego może być przyczyną zaskarżenia jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny, nic można mówić o jej zaistnieniu, gdy wątpliwości orzeczenia upatruje się w naruszeniu przepisów postępowania lub w błędzie w ustaleniach faktycznych, (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2016 r. sygn. akt 1 UK 22/15.) Co prawda orzecznictwo dopuszcza możliwość odchylenia od bezwzględnego przestrzegania powyższej zasady jedynie w zakresie sformułowania zarzutów ewentualnych, kiedy obok zarzutu głównego podniesionego w pierwszej kolejności w skardze apelacyjnej podnosi się zarzut ewentualny na wypadek, gdy w toku kontroli odwoławczej zarzut główny nie spotkał się z uwzględnieniem, w odwołaniu obwinionej nie mamy jednak do czynienia z konstrukcją zarzutu ewentualnego co do naruszenia prawa materialnego.

W świetle powyższego, w pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutów obwinionej co do naruszenia prawa proceduralnego mających wpływ na treść orzeczenia Sądu I instancji. Podniesione przez obwinioną zarzuty właściwie są w zdecydowanej większości powtórzeniem treści poprzedniego odwołania obwinionej z 2017 r., nadto są ogólnikowe, w niektórych przypadkach wzajemnie sprzeczne i sprowadzają się do wskazania przepisu prawa i lakonicznego zarzutu, zaś w treści uzasadnienia cytowania szerokich fragmentów zeznań świadków.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, wbrew twierdzeniom obwinionej, nic doszło do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia nieprawdziwych i niepełnych

ustaleń faktycznych. Sąd ten nic dokonał też ustaleń z pominięciem analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Przede wszystkim wskazać należy, iż zarzut obrazy zasady prawdy materialnej ma charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad. Jego naruszenia nie da się skutecznie wykazać bez wskazania konkretnego przepisu, jakiemu sąd miał uchybić. Dlatego zarzut obrazy, naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy, dla swej skuteczności należy wskazać konkretne uchybienia sądu i konkretne naruszone normy. Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej (post. SN z 27 marca 2007 r., III KK 461/06, OSN w SK 2007, Nr 1, poz. 711). Brak podniesienia tych okoliczności wskazuje, że zarzut naruszenia przepisu art. 2 § 2 k.p.k. jest co najmniej niepełny, a sam Sąd II instancji nie dopatrzył się naruszenia zasady prawdy materialnej.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego za niezasadny uznać należało także kolejny zarzut obwinionej dotyczący naruszenia przepisów postępowania poprzez brak zbadania i nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej w zakresie jej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wskazać należy, iż dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. nie wystarczy — tak jak uczyniła to w odwołaniu obwiniona - ogólne stwierdzenie opierające się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania, w szczególności wynikającym z odmiennej niż sąd oceny materiału dowodowego. O braku obiektywizmu sądu można natomiast mówić tylko wówczas, gdy poprzez naruszenie określonych norm nakazujących lub zakazujących, działa on na niekorzyść określonej strony postępowania lub w sposób wyraźny faworyzuje jedną ze stron, z czym bez wątpienia - w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego - w ramach niniejszego postępowania nie mamy do czynienia.

Za oczywiście bezzasadny należało uznać także zarzut art. 5 k.p.k. w zw. z art. 74^1 u.r.pr. poprzez brak rozstrzygnięcia na korzyść obwinionej niedających się usunąć wątpliwości wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim wskazać należy, iż jeżeli Sąd dokonał stanowczych ustaleń - tak ja to ma miejsce w niniejszej sprawie - to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (bo wg tych ustaleń nic ma wątpliwości), a tylko powstaje kwestia, czy ustalenia te są prawidłowo dokonane. Przepis art. 5 § 2 k.pk. jest swoistego rodzaju „ostatnią deską ratunku" nic tylko dla obwinionego, lecz również dla samego organu procesowego, bezradnego w obliczu zawiłości stanu faktycznego. Stan określany przez ustawodawcę jako niedające się usunąć wątpliwości, nie polega na występowaniu konkurencyjnych wersji, lecz na braku możliwości ich rozstrzygnięcia przy użyciu zasad określonych w art. 7 k.p.k. Samej reguły in cbibio pro reo nie można wykorzystywać jako instrumentu pozwalającego w sposób uproszczony traktować stwierdzone w toku wątpliwości. Przy czym zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie miał żadnych wątpliwości dokonując stosownych ustaleń, wręcz przeciwnie w jego ocenie zgromadzony sprawie materiał dowodowy umożliwiał w pełni rozstrzygnięcie niniejszej spraw}'. W myśl zasady swobodnej oceny dowodu wysnucie pewnych wniosków zależy od wewnętrznego przekonania sądu, pod warunkiem, że swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego materiału dowodowego. Oczywistym jest, że dokonanie przez Sąd oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia art. 7 k.p.k.

Tym samym za niezasadny uznać także należy zarzut odwołania dotyczący art. 7 k.p.k. w zw. z art. 74^1 u.r.pr. poprzez nieuwzględnienie przy rozstrzyganiu sprawy wszystkich dowodów, niedokonanie swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Podkreślenia wymaga fakt, iż dokonana przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ponowna ocena sprawy — w innym składzie orzekającym - doprowadziła cle facio do tych samych wniosków. Jest to ocena wszechstronna, głęboka, oparta na drobiazgowej analizie poszczególnych dowodów i uwzględniająca ich wzajemne powiązanie. Ocena ta nie przekracza w żadnym stopniu granic swobodnego uznania sędziowskiego zakreślonych treścią art. 7 k.p.k., a jest ona wszechstronna, logiczna i zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Skonfrontowanie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia z materiałami sprawy potwierdza słuszność tego stanowiska tj. w szczególności Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił zakres pomocy prawnej udzielonej przez obwinioną na rzecz pokrzywdzonej A. K., zakres umocowania, fakt konfliktu interesów, oraz zakres pomocy prawnej udzielonej przez obwinioną J. S. i P. W. (1).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela taką ocenę dowodów w wyniku, której zostało wskazane, iż decydujące znaczenie w niniejszej sprawie miała istota relacji łączącej obwinioną z pokrzywdzoną, a nie jakie były okoliczności rozpoczęcia tej współpracy, czy też kto za te usługi płacił. Ustalenia Sądu I instancji pozostają zatem swobodne, logiczne, oparte na przepisach prawa i wsparte zasadami doświadczenia życiowego, zatem są w pełni prawidłowe, nic zaś, jak wskazuje obwiniona - dowolne. Dlatego odwołanie obwinionej nieuwzględniające zresztą całości materiałów sprawy, lecz traktujące poszczególne okoliczności w oderwaniu i eksponujące wyłącznie to wszystko, co przemawiać może na korzyść obwinionej stanowi nieuzasadnioną polemikę z ustaleniami Sądu 1 instancji.

Za bezzasadny uznać należało także kolejny zarzut obwinionej dotyczący art. 92 k.p.k. w zw. z art. 74^1 u.r.pr. poprzez wydanie orzeczenia z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu mających znaczenie w sprawie. Zauważyć należy, iż art. 92 k.p.k. w sposób ogólny odnosi się do całości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia sądu na każdym etapie postępowania. Zatem w sytuacji gdy sąd wyrokował po przeprowadzeniu rozprawy, zarzut dotyczący naruszenia wymogu oparcia orzeczenia na całokształcie dowodów ujawnionych w toku rozprawy powinien być osadzony w treści art. 410 k.p.k., którego to naruszenie obwiniona nie wskazuje, zaś Sąd odwoławczy nie dopatrzył się i w tym zakresie żadnych uchybień procesowych.

Odnosząc do kolejnego zarzutu podniesionego w odwołaniu tj. naruszenia art. 167 i 170 k.p.k. w zw. z art. 74^1 u r.pr. oraz zaniechania zrealizowania wskazań Sądu Odwoławczego uprzednio wydanych w przedmiotowej sprawie tj. nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania A. K. - wskazać należy, iż w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego do takiego naruszenia nie doszło. Analiza akt postępowania dostarcza podstaw do twierdzenia, że Sąd I instancji w wyniku ponownego wszechstronnego rozpatrzenia sprawy przeprowadził w całości przewód sądowy, rozpatrzył zarzuty podniesione w odwołaniu obwinionej, przesłuchał także wnioskowanych świadków oraz dwukrotnie umożliwił obwinionej składania wyjaśnień i tym samym dociekał prawdy obiektywnej. Co prawda, Sąd ł instancji nic przesłuchał ostatecznie pokrzywdzonej A. K., jednak podjął takie starania, wzywając ją kilkakrotnie na rozprawę, jednakże bezskutecznie. Pokrzywdzona pismem z dnia 3 kwietnia 2018 r. ostatecznie wskazała, iż z powodu opieki na chorym ojcem nie stawi się. W tym miejscu na marginesie wskazać tylko należy, iż pomimo, że w ocenie obwinionej Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie podjął innych czynności proceduralnych, które mogłyby doprowadzić do wysłuchania pokrzywdzonej, sama obwiniona podczas przewodu sądowego nic podjęła także żadnej aktywności w tym zakresie.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż nie ma też racji obwiniona, co do braku realizacji przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny dyspozycji Sądu II instancji. Zauważyć bowiem należy „(...) wiążący charakter mają jedynie zapatrywania prawne, to zasadnie wskazuje się, że inne poglądy sądu odwoławczego zawarte w uzasadnieniu wyroku uchylającego z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, nie są już wiążące dla sądu ponownie rozpatrującego daną sprawę" (zob. np. wyrok SA w Krakowie z dnia 5 października 2000 r., II AKa 151/00. LEK nr 44952). „Z kolei wskazania, co do dalszego postępowania to zalecenia dotyczące potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego, sprawdzenia i wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości, przeprowadzenia określonych dowodów lub przeprowadzenia ich w określony sposób (np. przez konfrontację) czy nawet ponownego rozważenia już ustalonych okoliczności. Inne wskazania, w szczególności co do oceny poszczególnych dowodów, nic są wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę" (tak już np. w wyroku SN z dnia 12 lipca 1979 r., IV KR 136/79, OSNKW 1979, nr 11-12, poz. 122).

Przechodząc do następnego zarzutu obwinionej - dotyczącego obrazy art. 424 k.p.k. należało zauważyć - jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 marca 2016r.(sygn. akt II AKa 438/15) cyt.: „jak wynika z treści art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k." Niezależnie od powyższego, zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w sposób należyty uzasadnił wydane orzeczenie, albowiem jego treść w pełni odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Wskazać bowiem należy, iż przepis ten nic wymaga, aby w uzasadnieniu sąd wykazał, dlaczego na podstawie danego dowodu dokonał ustaleń faktycznych. Przepis ten nakazuje jedynie uzasadnić, dlaczego sąd nic uznał dowodów przeciwnych. Sąd odwoławczy zwraca uwagę, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i judykatury nie każde uzasadnienie musi być zbudowane w ten sposób, że poszczególne dowody

są w nim omawiane pojedynczo, kolejno i tak też oceniane, w powiązaniu w innymi dowodami. Możliwy i dopuszczalny jest także model odmienny - podejście tematyczne, problemowe, zastosowany w niniejszej sprawie, gdzie Sąd meńti zajmuje się pewnymi kluczowymi elementami stanu faktycznego, określonymi okolicznościami omawianego zdarzenia i wokół nich przeprowadza ocenę dowodów, które tych okoliczności dotyczą. Sąd I instancji wprost wskazał, iż ze względu ma niekwestionowanie przez żadną ze stron dowodów' ujawnionych na rozprawie, uznał je za wiarygodny materiał dowodowy i brak było podstaw do kwestionowania jego prawdziwości i autentyczności. Sąd I instancji dalej wskazał, iż dał wiarę w pełnej rozciągłości zeznaniom świadków, uznając je za wiarygodne, logicznej i zgodne z pozostałymi uznanymi za wiarygodne dowodami, natomiast nie dal wiary pojawiającym się w toku sprawy odmiennymi twierdzeniami obwinionej, iż na potrzeby prowadzonej przeciwko pokrzywdzonej sprawy o zapłatę przed sądem wykorzystała tylko informacje pochodzące od powodów J. S. i P. W. (2).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie uznał też za zasadne zarzutów obwinionej, co do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, z wyjątkiem okoliczności dotyczących czasu rozpoczęcia czynu dyscyplinarnego i w tym zakresie została dokonana stosowna korekta orzeczenia (na korzyść obwinionej), Sąd odwoławczy zmienił w opisie czynu datę początkowa przewinienia dyscyplinarnego z dnia 18 maja 2012 r. na dzień 8 sierpnia 2012 r.

W pozostałym zakresie wbrew odmiennym wywodom obwinionej - w ocenie Sądu odwoławczego - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w sposób jednoznaczny wynikają z dokonanej przez tenże sąd prawidłowej oceny dowodów, która nie przekracza w żadnym stopniu granic swobodnego uznania sędziowskiego zakreślonych treścią art. 7 k.p.k. Wskazać bowiem należy, iż aby skutecznie wykazać sądowi orzekającemu poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, nie wystarczy jedynie zaprezentować własną koncepcję - jak to uczyniła obwiniona w odwołaniu, ale trzeba konkretnie wskazać uchybienia w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się Sąd 1 instancji i uzasadnić złamanie przez ten sąd zasad wiedzy czy doświadczenia życiowego, (wyrok SN z dnia 1.03.2007r., WA 8/ 07, OSN w SK 2007/1/559; wyrok SA w Łodzi z dnia 24.05.2007r., II AKa 70/07, Prok. i Pr.- wkł. 2008/7- 8/55). Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, sformułowane w odwołaniu zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych wymogów tych nie spełniły. Odwołująca nie tylko nie przytoczyła żadnych uzasadnionych okoliczności, wskazujących, że sąd pierwszej instancji dokonał talach ustaleń pomijając istotne dowody, ignorując powszechnie akceptowaną wiedzę, czy doświadczenie życiowe, ewentualnie, że zasadność dokonanych przez Sąd ocen i wniosków nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania, ale także nie dopatrzył się takich okoliczności sąd odwoławczy. Wbrew twierdzeniom obwinionej, zgodnie z materiałem dowodowym Sąd

prawidłowo ustalił, iż A. K. była klientką obwinionej. Powyższe wynika, jak słusznie wskazał Sąd 1 instancji, nie - jak twierdzi obwiniona - z samego faktu udzielenia obwinionej przez pokrzywdzoną pełnomocnictwa oraz z faktu kto opłacał jej wynagrodzenie i jakie okoliczności legły u podstaw udzielenia pełnomocnictw, ale z literalnej treści pełnomocnictw, a przede wszystkim czynności wykonywanych przez obwinioną na rzecz pokrzywdzonej w ramach świadczonej pomocy prawnej, czy porównania stosunków i relacji obwinionej z pokrzywdzoną oraz z J. S. i P. W. (1).

Sąd odwoławczy podziela wszelkie ustalenia faktyczne Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego także w zakresie ustalenia statusu A. K. jako pokrzywdzonej. Przepis art. 68 ust. 5 ustawy o radcach prawnych wskazuje, że w postępowaniu dyscyplinarnym pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone postępowaniem radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego określonym w art. 64. Ta definicja jest zbieżna z brzmieniem art. 49 § 1 k.p.k., zawierającym niemal identycznie brzmiącą definicję pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. W myśl ostatnio powołanego przepisu pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Aby osobie przysługiwał przymiot pokrzywdzonego jej dobro prawne musiało zostać naruszone lub zagrożone w sposób bezpośredni, a z takim przypadkiem mamy właśnie do czynienia w niniejszej sprawie. Najpierw obwiniona świadczyła pomoc prawną A. K. polegającą na ustaleniu stanu jej zadłużenia oraz zrestrukturyzowaniu go, a następnie wstąpiła przeciwko pokrzywdzonej jako pełnomocnik w sprawie o zapłatę w sprawie z powództwa J. S. i P. W. (1) w sprawie niewątpliwie związanej z ustalonym uprzednio i zrestrukturyzowanym zadłużeniem, które to w/w spłacili w ramach uzgodnień dokonanych m.in. ze skarżącą.

Zdaniem Sądu, nie sposób również zakwestionować pobocznych ustaleń Sądu I instancji, a dotyczących rodzaju zawartej przez obwinioną z J. S. i P. W. (1) umowy na świadczenie pomocy prawnej, skoro sami klienci obwinionej wskazali, że nie przypominają sobie zawarcia umowy na piśmie, a i obwiniona nie wskazywała zarówno podczas ich zeznań, jak i składania swoich wyjaśnień na odmienne w tym zakresie okoliczności — czyniąc to dopiero na etapie odwołania. Podobne ustalenia należy odnieść do zakresu umocowania pełnomocnictw udzielanych obwinionej zarówno przez pokrzywdzoną jak i świadków, a wynikającego z literalnego ich brzmienia, które przygotowywał a obwiniona. W pełnomocnictwie dla pokrzywdzonej obwiniona wprost wskazała możliwość występowania przed komornikiem sądowym, czego nie było literalnie wskazanego w pełnomocnictwie udzielonym jej przez J. S. i P. W. (1).

Brak jest również sprzeczności wskazywanej przez obwinioną w zakresie obowiązku zachowania poufności. Sama obwiniona wprost przyznała - chodź w późniejszych zeznaniach próbowała się z tego wycofać - że w związku z pełnomocnictwem uzyskała informacje m.in. o zadłużeniu obwinionej oraz przedstawiła je w sprawach o zapłatę prowadzonych przed Sądem Okręgowym w Szczecinie.

Niezależnie od powyższego, w/w fakty miały drugorzędne znaczenie dla sprawy. Jak wskazał Sąd I instancji te okoliczności i tak nie miały większego znaczenia, albowiem zakaz wskazany w art. 22 ust 1 a Kodeksu Etytki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) nie jest uzależniony od źródła informacji stanowiących podstawę do uzasadnienia stanowiska strony przeciwnej. Nie miało także żadnego znaczenia, wbrew twierdzeniom obwinionej, iż sprawa przed sądem została zakończona ostatecznie ugodą i sąd nie orzekał ostatecznie na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy[7] dowodach.

W ocenie Sądu odwoławczego także i zarzuty[7] obwinionej doty[7]czące obrazy prawa materialnego podniesione w odwołaniu nie zasługują na uwzględnienie. Zarzuty7 te z jednej strony zmierzają do zakwestionowania dokonanej przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wykładni przepisów wskazanych w orzeczeniu, w szczególności zasad etylu radcy prawnego, a z drugiej strony niewłaściwego zastosowania lub też braku w ogóle zastosowania przepisów wskazanych przez obwinioną. W ramach w/w zarzutów obwiniona dokonuje, w zależności od tego, co jest dla niej wygodne kwestionowania pewnych okoliczności, wskazując na błędy[7] w dokonanej przez Sąd I instancji wykładni (choćby w zakresie zarzutów z pkt 1 a), a z drugiej strony (w pkt lb) powołując się na te same okoliczności, wskazuje na niezastosowanie przez Sąd orzekający określonych zasad etyki. Obwiniona z jednej strony wskazuje na brak świadczenia na rzecz pokrzywdzonej A. K. pomocy prawnej i tym sam kwestionuje fakt, w ogóle bycia jej mocodawcą, a z drugiej strony powołuje się na zgody jakie udzieliła pokrzywdzona obwinionej w zakresie wykorzystywania i przekazywania pozyskanych w wyniku reprezentacji A.

K. informacji i dokumentów J. S. i P. W. (1) oraz reprezentowania ich w sprawie o zapłatę przeciwko pokrzywdzonej.

Sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wykładnię przepisów zasad etyki oraz dokonaną subsumpcję, że obwiniona dopuściła się swym zachowaniem naruszenia przepisów ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 8, art. 9 i art. 22 ust 1 lit. a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Słusznie ten Sąd wskazał, iż unikanie konfliktów interesów jak i zachowanie tajemnicy zawodowej jest jednym z podstawowych obowiązków radcy prawnego. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela także ustalenia Sądu I instancji i uznaje je za własne, iż A. K. była klientką obwinionej, dla której obwiniona świadczyła pomoc prawną, na podstawie udzielonego jej ogólnego, szerokiego pełnomocnictwa, niezależnie kto za te konkretne czynności płacił wynagrodzenie. Świadczeniem pomocy prawnej jest w szczególności udzielanie porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowania projektów aktów prawnych oraz występowania przed sądami i urzędami. Na tej podstawie można przyjąć, że przyjęcie przez obwinioną pełnomocnictwo do reprezentowania pokrzywdzonej A. K., a następnie reprezentowanie przed sądem okręgowym w sprawie o zapłatę przeciwników procesowych pokrzywdzonej odpowiadało w pełni zakazowi z art. 22 ust. 2 pkt a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Podkreślić należy, iż w ocenie Sądu odwoławczego zakaz wynikający z postanowienia art. 22 Kodeksu Etylu Radcy Prawnego, aby spełniał cel, dla którego został ustanowiony, musi być rozumiany szeroko. Każde bowiem

powiązanie między sprawami takimi jak w rozpatrywanej sprawie jest lub potencjalnie może być źródłem konfliktu interesów pomiędzy osobami, którym radca prawny doradza lub doradzał. Co więcej takie zasad}' jak tajemnica zawodowa, unikanie konfliktów interesów stanowią podstawę wykonywania zawody radcy prawnego, tym bardziej ich przestrzeganie winno być podstawa działania każdego radcy prawnego. Obwiniona jako profesjonalista, praktyk znający zasady etylu radcy prawnego winna już przy przyjęciu pełnomocnictwa od pokrzywdzonej zakładać możliwość wystąpienia w przyszłości sytuacji konfliktowej między J. S. i P. W. (1), a samą pokrzywdzoną. Jest w zupełności niezrozumiałym dla Sądu, iż obwiniona tego faktu nie dostrzega lub nie chce dostrzegać, nie widząc w tym żadnych zagrożeń, natomiast wskazuje kategorycznie, iż to pokrzywdzona - osoba zagubiona w swoich sprawach i nimi przytłoczona - miała w pełni świadomość roli obwinionej we współpracy stron oraz zdawała sobie sprawę z istnienia potencjalnego konfliktu interesów. Tymczasem tę świadomość winna mieć przed wszystkim obwiniona, bowiem bez wątpienia zarówno świadkowie jak i pokrzywdzona na początku współpracy i podejmowania wspólnego przedsięwzięcia w żaden sposób nie zakładali przyszłego konfliktu i sporu sądowego między nimi, wręcz przeciwnie byli przekonani o sukcesie i wspólnych planach, co do podjętej współpracy.

W świetle powyższego słusznie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wskazał, iż bezprzedmiotowe były dywagacje obwinionej i kwestionowanie przez nią faktu bycia przez A. K. klientką obwinionej, bowiem przepis art. 22 ust 1 lit a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego wskazuje wprost na zakaz udzielania przez radcę prawnego prowadzenia sprawy lub udzielania jakiejkolwiek pomocy prawnej stronie, jeśli udzielił on stronie przeciwnej pomocy w sprawie albo w sprawie z nią związanej. Nie zmieniają tej oceny także w żaden sposób podnoszone przez obwinioną okoliczności dotyczące przyjęcia przez nią pełnomocnictwa od pokrzywdzonej oraz fakt, iż wynagrodzenie za świadczone przez nią czynności było zapłacone (nie przez pokrzywdzoną) ale przez J. S. i P. W. (1).

Dodatkowo Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, na wybiórczo dokonywaną przez obwinioną wykładnię zasad etyki jak i ustalenia zakresu ich obowiązywania, co do oceny czynu obwinionej. Bowiem z jednej strony obwiniona szeroko argumentuje, jak to A. K. nie tylko nie ma statusu pokrzywdzonej, oraz nie była nigdy klientką obwinionej, a udzielenie pełnomocnictwa był czynnością tylko techniczną — zaś z drugiej strony wskazuje na przepis art. 22 ust 3 tych samych zasad etyki, podnosząc jednoznacznie uchybienie Sądu w zakresie niezastosowania w/w przepisu (dotyczącego zgody właśnie klienta), którą to zgodę miała udzielić jej pokrzywdzona wraz z udzieleniem pełnomocnictwa w kwietniu 2010 r. (tj. na dwa lata przed wytoczeniem powództwa) na reprezentowanie przez obwinioną J. S. i P. W. (1).

W świetle powyższego kolejne zarzuty obwinionej, co do faktu w ogóle wymierzenia obwinionej kary dyscyplinarnej i obciążenia obwinionej kosztami postępowania należy uznać za bezzasadne.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela dokonaną przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ocenę popełnionych przez obwinioną czynów, jak również motywy jakimi kierował się ten Sąd przy wymierzaniu kary uznając ją za adekwatną do popełnionego czynu. Ponadto zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego orzeczone koszty są prawidłowe (zwłaszcza, że koszty postępowania dyscyplinarnego są kosztami zryczałtowanymi) i mieszczą się w ustalonym przedziale.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzekł na podstawie art. 70^6 ust 1 -3 ustawy o radcach prawnych.